



Przełomowe odkrycia i koncepcje po II wojnie światowej

# Czy nauki historyczne ulegały zmianom po II wojnie światowej

Nauki historyczne zmieniały się parokrotnie. Niekiedy owe zmiany wiązały się z wymaganiami władzy, szukającej legitymacji uprawniającej do bieżących poczynań. Niekiedy były skutkiem potrzeb społecznych zmierzających do dowartościowania swej przeszłości, do rozładowania kompleksów, do wyrażania swych idei, nawet do potwierdzania prawdziwości różnorodnych mitów. Pamięć o przeszłości, nie tylko współcześnie, lecz także od najdawniejszych czasów, zawsze służyć miała terażniejszości, a „polityka historyczna” zaspokajać potrzeby rządzących, uzasadniać programy ideologiczne różnych grup społecznych. W czasach nieistnienia Państwa Polskiego, w czasach jego zniewolenia, historia służyć miała, podobnie jak literatura piękna, do „krzepienia serc”, do podtrzymywania nadziei na lepszą przyszłość. Oczywiście nie wszyscy polscy badacze badali przeszłość nie stosując krytycznych metod nauki historycznej i do dziś jeszcze wiele osiągnięć z XIX i początków XX wieku stanowi podstawę obecnej naszej wiedzy. Wraz z odzyskaniem niepodległości liczni polscy historycy podjęli badania, które niekiedy (jak na przykład w przypadku dziejów gospodarczych) stanowiły nawet wzorce działalności dla nauki europejskiej.

Straty osobowe poniesione podczas II wojny światowej, polityczna i ideologiczna ingerencja władz, szczególnie dotkliwie dotycząca nauki humanistycznej, przyniosły rozliczne utrudnienia w badaniach nad przeszłością. Trzeba jednak stwierdzić, że nawet wówczas udawało się prowadzić badania, których wyniki stanowią dziś jeszcze znaczący wkład do naszej wiedzy, jak na przykład badania nad początkami Państwa Polskiego, nad polskim Renesansem, badania problemów i metod historii gospodarczej. Z biegiem lat coraz więcej tematów mogło być podejmowanych i realizowanych bez otoczki ideologicznej, acz niektóre obszary wiedzy o przeszłości, szczególnie dzieje najnowsze, były nadal w trudnej sytuacji. Rozwój metodologii, powrót do bliskich kontaktów z nauką światową, pozwoliły na znacznie bardziej wszechstronne badania, na odchodzenie od wyłącznie opisu wydarzeń do prób dokonywania głębszej analizy.

Wydaje się, że można zauważyć przynajmniej trzy istotne zmiany w naukach historycznych. Pierwsza do-

tyczyła, częściowo udanych, prób wykorzystywania osiągnięć i warsztatu badawczego innych nauk. I tych bliskich historiografii – archeologii (której osiągnięcia zmieniły obraz początków naszego bytu państwowego), językoznawstwa, historii sztuki, ekonomii, socjologii, psychologii historycznej, szeroko rozumianej antropologii społecznej, i tych bardziej odległych, poświęconych przekształceniom klimatu, środowiska naturalnego czy dziejom medycyny. Innymi słowy, historia zaczęła być widziana nie przez pryzmat jednostkowych lub zbiorowych wydarzeń, lecz na tle szerszym, dotyczącym warunków bytu człowieka.

Druga zmiana, która miała miejsce, dotyczyła wejścia polskich badaczy na pole historii powszechnej. Nie tylko chodzi tu o dzieje ukazywane przez znawców czasów najdawniejszych, lecz o widzenie przeszłości w skali ponadlokalnej czy ponadregionalnej. Przy czym, nie negując znaczenia poznawczego dotyczącego historii odległych krajów, istotnym wkładem w owe dzieje powszechne było poznawanie procesów przebiegających przez rozległe obszary naszego globu i ważnych z punktu widzenia dziejów człowieka. Umożliwiała to współpraca w skali międzynarodowej, obecnie niestety chyba ograniczona.

Trzecia zmiana spowodowana była rozwojem koncepcji poznawczych, które wiążą się z nowym, bardziej zobiektywizowanym i bardziej krytycznym stosunkiem do źródeł, przede wszystkim do źródeł pisanych. Historycy, którzy zajmują się badaniem przekazów z przeszłości, potrafią obecnie, nie odchodząc od dobrze wypracowanych, już od dawna stosowanych metod, w oparciu o warsztaty antropologii kulturowej, odkrywać nowe treści i przeprowadzić ich rewaloryzację. Pozwala to dziś szerzej i skuteczniej odczytywać kody, którymi zapisane były informacje pochodzące z różnych epok. Pozwala także na stawianie kolejnych pytań dotyczących bardziej wszechstronnej wiedzy o przeszłości. Takich, które pozwalają na postrzeganie dziejów jako procesu zmian nakładających się na bardziej lub mniej trwałe struktury cywilizacji człowieka.

HENRYK SAMSONOWICZ